

... w którym Astro i Luna zdecydowały się na niebezpieczną misję.

Gremlin z pewnością go mają! – wykrzyknął Astro.

– Jak możesz być tego taki pewien? – zapytała Luna.

– Czy to nie oczywiste? Tu jest napisane, że „Gremliny nigdy nie odrabiają lekcji”.

– I dlatego sądzisz, że...

– Myślę, że zaginiony uczeń postanowił udać się do gremlinów, aby dowiedzieć się, jak udaje im się nie odrabiać zadań domowych i żyć bez magicznego języka.

– Sądzę, że to głupi pomysł! Wszyscy wiedzą, że podróż do Tynolasu jest niebezpieczna. Dlatego nie możemy opuścić Novakidville. Za magiczną ścianą znajduje się Magiczny Las ze starożytną magią za każdym drzewem – wykrzyknęła Luna, która czuła się wyraźnie nieswojo na myśl o udaniu się do Tynolasu.





– Ale musimy jednak doprowadzić tę sprawę do końca! Poza tym nie mamy się czego bać w tym lesie, ponieważ dobrze znamy magiczny język – zadeklarował Astro.

– Ale i tak pójście tam samemu byłoby dla nas niebezpieczne. Coś może się nam stać. Musimy poprosić kogoś, aby się tam z nami udał.

– To dobry pomysł! Im będzie nas więcej, tym lepiej. Ale kogo możemy o to poprosić?

– A może poprosimy Marty'ego? – zasugerowała Luna.

– Tak, on wie bardzo dużo i na pewno pomoże nam podczas podróży, – odpowiedział Astro.

– Kogo jeszcze możemy zabrać? Może Bellę?

– Kim jest Bella? – zapytał zdziwiony Astro.

– Jest uczennicą Wydziału Biologii Magicznej i pomaga w szklarni nadzorować uprawę magicznych ziół i drzew. Bella zna zaklęcia, których można użyć, aby przetłumaczyć język drzew na język magiczny. Bella pomoże nam nie zgubić się w magicznym lesie – wyjaśniła Luna.

– Tak, zabierzmy ją ze sobą!

– Może moglibyśmy zabrać również Alexa? W końcu w dniu, w którym gremlin od nas uciekł, Jego Kociamość też zniknęła, a Alex bardzo za nim tęskni. Myślę, że Bartolomiau jest również zakładnikiem gremlinów, – powiedziała Luna i kontynuowała – Nie sądzę, że powinniśmy wzywać kogokolwiek innego, żeby nie zwracać na siebie zbyt wiele uwagi.

– Tak, masz rację. Musimy wymknąć się potajemnie i wrócić w taki sam sposób, a zbyt liczne towarzystwo rzucałoby się w oczy w Novakidville.

– Jedyną rzeczą, która mnie denerwuje jest to, że musielibyśmy złamać zasady Akademii...

– Ale jeśli tego nie zrobimy, to na pewno nigdy nie będziemy w stanie znaleźć zaginionego ucznia!

– Racja, ale i tak trochę się boję, – powiedziała Luna, która nie znosiła łamania zasad.

– Nie martw się, Luna, wszystko będzie dobrze! Na pewno znajdziemy zarówno zaginionego ucznia, jak i Jego Kociamość, a później wrócimy do Akademii. Jeśli to zrobimy, profesor Novus nie ukarze nas zbyt mocno za złamanie zasad.

